

Strona znajduje się w archiwum.



ETOS, DUMA I ... SPRZĘT MILICJI Z TATARSTANU

Data publikacji 10.11.2008

Tatarstan - jedna z autonomicznych republik Rosji. Ma własny rząd, ministerstwo spraw wewnętrznych i milicję. Strukturalnie wygląda to tak jak w całym mocarstwie, ale... Tych "ale" jest na pewno kilka. Tam - milicjanci są dumni z pełnienia swojej służby. Podkreślają to na każdym kroku. Liczne muzea, izby pamięci, które miałam okazję zwiedzić jak też zwyczaje dowodzą powyższego stwierdzenia.

Kilka słów o egzotycznym Tatarstanie

Autonomiczna Republika Federacji Rosyjskiej ze stolicą w Kazaniu. Własna flaga, urzędy administracji państwowej i własne służby. Republikę zamieszkuje 43 proc. Tatarów i 45 proc. Rosjan (muzułmanie i prawosławni). To ewenement w Rosji. Bogata historia i tradycja Tatarów - na pierwszy rzut oka mało widoczna, chociaż urzędy prowadzą strony w językach rosyjskim i tatarskim - może zafascynować każdego. Szczególnie, że jest się czym pochwalić - jeśli chodzi o zabytki - mimo, że kraj był wielokrotnie niszczony a piękne budowle zrównane z ziemią.

Współpraca i wymiana policyjno-milicyjnych doświadczeń

Od dwóch lat do Tatarstanu wyjeżdżają 10-osobowe grupy polskich policjantów. Dwukrotnie milicjanci z Tatarstanu gościli już również w Polsce. Współpraca została nawiązana przez Sekcję Polską IPA (Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji). Do Tatarstanu grupa polskich policjantów pojechała pod koniec września. Okazja, by poznać kraj i warunki pracy milicjantów była niepowtarzalna....

W pierwszy dzień zostaliśmy zaproszeni do ministerstwa spraw wewnętrznych republiki Tatarstanu (MWD). Okazały budynek w centrum Kazania wzbudza podziw. Wnętrza wyłożone marmurem. Biura w stylu europejskim - zadbane i dobrze wyposażone. Stanowisko dowodzenia - podgląd z kamer monitoringu umieszczonych w Kazaniu, łączność z podległymi jednostkami. Na dziedzińcu MSW tablica upamiętniająca poległych w służbie milicjantów. Tuż za nią mały meczet i cerkiew - każdy z pracowników ma prawo wejść do świątyni.... (wszystko w obrębie ogrodzonego terenu MSW).

Jesteśmy zaproszeni do jednego z komisariatów w stolicy. Tym razem zaczynamy od izby zatrzymań. W przeciwieństwie do naszych... nie unosi się tam przykry zapach. Cele kilkusobowe, ale zadbane. Piętrowe prycze, toaleta w środku odgrodzona małym przepierzeniem. W każdej celi jest kamera. Dyżurny monitoruje przez 24 godziny osadzonych. Odrobina prywatności zostaje tylko za przepierzeniem. Zwiedzamy również biura - każde wyposażone w komputery z nowym oprogramowaniem. Płaskie ekrany...

Myśliliśmy sobie - ok. Na pewno tak dobrze nie jest w innych jednostkach milicji. Jak się okazuje nic bardziej mylnego. Do tego - pierwsze muzeum - izba pamięci. W gablotach - elementy umundurowania, zdjęcia, dokumenty upamiętniające historię tatarstańskiej milicji. Znowu wymieniamy uwagi. Muzeum w dużej jednostce milicji, czemu nie?

Kolejna jednostka - mały 3-osobowy posterunek milicji tuż koło centrum handlowego. Wyposażenie niczego sobie - połączenie z kamerami monitoringu w pasażu. Na zewnątrz czekają dwie motorynki - łatwiej nimi poruszać się po zatłoczonym centrum Kazania niż radiowozem - mimo, że z reguły są to niezłe volkswageny.

